

Sygn. akt III KO 60/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **R. M.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 29 września 2020 r.,

w przedmiocie wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowy w W.

z dnia 31 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K (...),

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**odmówić przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej
bezzasadności.**

UZASADNIENIE

Skazany R. M. skierował do I Prezesa Sądu Najwyższego pismo datowane 11 czerwca 2020 r., określone jako „Prośba o wgląd w akta i wznowienie postępowania”. Z pisma tego, przekazanego do Izby Karnej SN, wynika, że autor, który przedstawił własną interpretację dowodów przeprowadzonych w trakcie postępowania i dołączył sporządzony przez siebie szkic miejsca zdarzenia, uważa za krzywdzące skazanie go za zabójstwo G. E.. Twierdzi, że czynu tego nie popełnił, a skazanie nastąpiło na zasadzie „skoro miał już zarzut wcześniej, to mu nie wierzymy”. R. M. wspominał, że bezskutecznie zwracał się o interwencję w

swojej sprawie do wielu instytucji, chce, aby „ktoś przeczytał całe akta od początku do końca” i tym razem prosi o „pomoc” adresatkę przedmiotowego pisma, o której wie, że niedawno została powołana do pełnienia urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek skazanego o wznowienie postępowania jest dotknięty brakami formalnymi (wbrew wymogowi z art. 545 § 2 k.p.k. nie został sporządzony przez adwokata, względnie inny podmiot fachowy, nie został też opłacony), jednak bez wzywania autora do usunięcia tych braków, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej bezzasadności. Najwyraźniej R. M. nie wie, że decyzja o wznowieniu postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, może zostać wydana przez właściwy sąd (nigdy przez I Prezesa Sądu Najwyższego) przy spełnieniu warunków ściśle określonych przez przepisy procedury karnej oraz że przesłanką wznowienia nie jest samo twierdzenie skazanego, iż nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, względnie podjęta przez niego próba wykazania, że sądy orzekające błędnie oceniły zebrane w sprawie dowody. Trudno przy tym przyjąć, że zasiadający w nich sędziowie nie zrobili tego, czego domaga się wnioskodawca, tj. nie przeczytali akt sprawy „od początku do końca”, skazany nie wykazał też, że pominęli oni ważny, podważający jego sprawstwo dowód, który w tych aktach został udokumentowany. Treść przedmiotowego pisma w żaden sposób nie pozwala więc przyjąć, że skazany chociażby uprawdopodobnił, iż w jego sprawie zaistniała któraś z ustawowych (określonych w art. 540 – 540b k.p.k.) przesłanek wznowienia postępowania, zwłaszcza ujawnienie się po wydaniu orzeczenia nowych faktów lub dowodów wskazujących na to, że nie popełnił przypisanego mu czynu.

Jak wspomniano, R. M. nadmienił, że w swojej sprawie występował do szeregu instytucji; z urzędu wiadomo, że zwracał się też o wznowienie postępowania do Sądu Najwyższego, który zajmował w tej materii stanowisko. Z treści wydanych orzeczeń (postanowienia SN: z dnia 30 września 2016 r., III KO 47/16; z dnia 23 maja 2017 r., III KO 34/17; z dnia 8 stycznia 2018 r., III KO 154/18; z dnia 3 grudnia 2019 r., akt III KO 54/19) wynika, że podobnie jak obecnie, skazany powoływał się na dowody, które stanowiły podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz kwestionował te ustalenia, bez przytaczania żadnej z ustawowych przesłanek

warunkujących wznowienie postępowania. Dlatego Sąd Najwyższy odmawiał przyjęcia wniosków wobec ich oczywistej bezzasadności.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.